

**W drugim roku 9 letniej Wielkiej Nowenny Wynagradzającej za grzechy przeciwko życiu** chcemy przebłagać Pana Boga za wszystkie praktyki, które uderzają w świętość i godność życia ludzkiego od momentu poczęcia do naturalnej śmierci.

Hasło roku: *Powolał mnie Pan już z łona mej matki. Iz 49,1*

## **SEGREGACJA I POZBAWIENIE PRAWA DO ŻYCIA LUDZI WG. WYBRANYCH KRYTERIÓW**

Uderza fakt, że serce człowieka ukierunkowane na dobro, wzmocnione przez przykazanie Boże, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem, stało się tak niegościnnie i wrogie względem drugiego człowieka. To serce niby miłujące świat, jego przyrodę, rośliny i zwierzęta jest zarazem tak nieżyczliwe i nieprzyjazne poczynającemu się pod sercem matki, ludzkiemu życiu. Dlaczego przeznaczają się tyle pieniędzy na upowszechnianie sterylizacji, antykoncepcji i aborcji? Dlaczego tworzy się w polityce, nauce, medycynie różne kryteria, aby uniemożliwić rodzenie się ludzi na ziemi lub unicestwić żyjących?

Świat władzy tworzy różne kryteria, aby wystąpić przeciwko ludzkiemu życiu. Tworzy się klasy, kasty, nadludzi i podludzi. Segreguje się ich pod każdym względem. Ich życie uzależnia od statusu majątkowego, zdrowia a nawet wyglądu fizycznego. Mówi się kto powinien żyć a kto nie. Jeszcze nie minęło stulecie od zakończenia wojny, która wypracowała w perfekcyjnie i nieznanym do tej pory sposób segregacji ludzi. Zabijanie czyniono na skalę przemysłową i nawet zwłokom ludzkim odmówiono prawa do szacunku. Zarabiano nawet na martwych ludziach o czym świadczą wspomnienia tych, co przeżyli obozy koncentracyjne. Drastyczne przekazy można znaleźć choćby w książce „Medaliony” Zofii Nałkowskiej.

Kto jest wrogiem życia ludzkiego, to wiemy – upadły anioł, ale zobaczmy jak tworzy niektóre kryteria przeciwko życiu człowieka:

- A) kryterium prawne: gdzie polityka państwa wprowadza prawne zakazy prokreacji lub ją ogranicza np. polityka jednego dziecka w Chinach.
- B) kryterium gospodarcze gdzie powszechna bieda determinuje ograniczenie urodzeń w uboższych warstwach społecznych.
- C) kryterium społeczne gdzie człowiek jest na tyle potrzebny na ile jest produktywny, użyteczny (użyteczność).
- D) kryterium kulturowe w którym tworzy się stereotypy: np. patologizuje się rodziny wielodzietne i piętnuje się je tworząc model rodziny bez dziecka. Ekologię przedstawia się jako ideologię (gdzie człowiek jest zły gdyż eksploatuje przyrodę i dla jej dobra trzeba ograniczyć liczbę ludzi na świecie).
- E) kryterium eugeniczne: żyć ma prawo ten, który jest zdrowy, a w wieku dorosłym będzie produktywny i wypracuje zysk.

Takie kryteria rodzą się w sercach zimnych, złodowaciałych, zdobytych przez złego ducha, który od samego początku nienawidzi człowieka. Można by się pokusić i napisać hymn o nienawiści

tak jak jest hymn o Miłości. Jak wielka jest przepaść między jednym a drugim światem. Z tej perspektywy widząc ludzkie serca zniewolone przez nienawiść, zauważmy, jak wielki skarb otrzymaliśmy od Boga. Poznajemy i karmimy się Jego Słowem, które wciąż budzi i kieruje ludzkie serce w stronę Prawdy i Miłości.

Pomimo wielkiego zła Bóg nie opuszcza swoich dzieci i wyciąga rękę do uciskanych posyłając im człowieka heroicznego. Przyjrzyjmy się patronce II roku Wielkiej Nowenny Wynagradzającej – słuźebnicy Bożej Stanisławie Leszczyńskiej. W 1943 roku jej rodzina została aresztowana za ratowanie żydów. Jej najstarszy syn wraz z ojcem zdołał uciec. Stanisława wraz z córką Sylwią (która stała się ofiarą eksperymentów medycznych) umieszczona została w obozie w Auschwitz. Dwóch synów znalazło się w innych. Stanisława w obozie śmierci odbierała porody i robiła wszystko, aby ratować dzieci chociaż wiedziała, że nie mają szansy przeżyć. Niektóre z nich były odbierane matkom i okrutnie zabijane, inne umierały z głodu i zimna. Z 3000 odebranych przez nią dzieci, obóz przeżyło 30. Choć Leszczyńska sprzeciwiając się władzom obozowym nie podniosła ręki na rodzące się życie, cieszyła się wielkim szacunkiem ze strony Niemców, którzy mówili na nią „mateczka”. Pan Bóg w niezwykle sposób wynagrodził miłosierną postawę tej kobiety – jej czwórka rodzonych dzieci przeżyła wojnę, pomimo tego, że troje z nich przebywało niemal dwa lata w obozach koncentracyjnych.

Zdumiewające, piękne słowo „Miłość” opisane w trzynastym rozdziale listu do Koryntian mówi: *Miłość nie szuka swego!* Warto do tego Słowa wracać i chodzić sobie z tym Słowem podejmując różne procesje, pielgrzymki, modlitwy czy nawet nasze osobiste refleksje nad życiem. Dlaczego warto? Bo Bóg przez to Słowo wciąż do nas mówi albo wciąż jako Ojciec nas karmi, aby nie zagościła w naszym sercu nienawiść do życia. Dzisiaj świat zawłaszczył sobie to słowo i tak je zniekształcił, że znaczy coś całkiem innego niż Bóg to zamierzył albo tak naprawdę niewiele ma wspólnego z miłością ludzką.

Jak odnaleźć dziś drogę do prawdziwej miłości? Nie inaczej jak tylko idąc po śladach świętych, którzy poszli za Jezusem, Zbawicielem naszym. Św. Jan od Krzyża wskazując drogę ku Chrystusowej Miłości kreśli nam następujące kryteria:

1. Starać się zawsze skłaniać do tego co trudniejsze, co nieprzyjemne, co niesmaczne, co wymaga trudu, co nie jest pociechą!
2. Kierować się ku temu, co mniejsze, co wzgardzone, do nie pragnienia niczego dla siebie!
3. I z Miłości do Jezusa nie wybieraj tego, co lepsze, lecz co gorsze, znosząc dla Jezusa ogołocenie, braki, ubóstwo w stopniu możliwym w tym życiu.

Czy w tych słowach św. Jana od Krzyża nie odkryjesz Oblicza Jezusa, który nigdy nie szukał swego. Możemy tak próbować medytować poszczególne sceny z życia Jezusa i nieustannie zachwycać się tym, co znaczy kochać. Od samego początku, od Zwiastowania aż do po Krzyż, patrzeć i zadziwiać się jak Jezus kochał, czyli nigdy nie szukał swego, nigdy. Okazał nam to najpiękniej, przez to, że *umarł za nas, kiedy jeszcze byliśmy grzesznikami*, jego wrogami (por. Rz 5,8).

Oto są kryteria miłości jakże przeciwne kryteriom świata, o których wspomniałem na początku. Ta pokorna Miłość, objawia się w każdej Eucharystii, podczas gdy nasze serca często pozostają zimne, obojętne i zajęte sobą. Ale również ta pokorna ofiarna Miłość Jezusowa objawia się w życiu konkretnych ludzi, którzy ofiarują swój ból, cierpienie, trudności, czas i modlitwę Bogu

Ojcu, aby zadośćuczynić za ludzi przeciwstawiających się Jego Boskiej Miłości. Przepraszajmy za ludzi-bogów, którzy odrzucają cud nowego życia, jakim Bóg nieustannie obdarowuje ten biedny, coraz bardziej zagubiony świat.

o. Piotr Idziak SJ